Nr. 214 (z dod. por.). Dnia 4 sierpnia. Sobota. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną zostanie wotywa na intencję zgromadzenia ślusarzy.

— Jutrzejszą uroczystość N. Marji Panny Snieżnej obchodzić będzie solenną wotywą, o godz. 9-ej zrana, kościół św. Jacka (po-dominikański), w którym istnieje kaplica pod tem wezwaniem. Kaplicę tę fundował w r. 1632-im Stanisław Radziejowski, wojewoda rawski. W grobach kaplicy spoczywają zwłoki dwóch żon Jakuba Sobieskiego, wojewody lubelskiego, a ciotek króla Jana III-go.

— Jutro, również z powodu uroczystości N. Marji Panny Snieżnej, odprawioną zostanie solenna wotywa, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Andrzeja (panien kanoniczek).

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., poczem przed sumą, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami odprawione zostaną w kościołach: św. Aleksandra na pamiątkę poświęcenia tej świątyni i św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Dominika, wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe, z powodu przypadającej w dniu następnym uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościołach: archikatedralnym św. Jana, Wszystkich Swiętych, Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), śś. Piotra i Pawła, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, oraz w Radzyminie, Wieliszewie za Wisłą i w Czersku.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jeżeli wierzyć można wiadomościom z Rzymu, kolportowanym przez źródła wiedeńskie, to trudności, na jakie natrafiał projekt rzymskiej podróży cesarza Wilhelma, zostały usunięte. Stać się to zaś miało, naturalnie, za sprawą ks. Bismarka, który jakoby jednem słowem rozwiał obawy i drażliwości Watykanu. Kanclerz — czytamy tam — wystosował obszerną notę poufną do kancelarji dyplomatycznej Papieża, rozwijając wywody, które czynią podróż cesarza do Rzymu konieczną. Odwiedziny te—według owej noty—wypływają z motywów czysto wojskowej natury. Polityka, w ścisłem znaczeniu, jest w tym wypadku zupełnie wyłączona, najmniej zaś mogłaby wizyta cesarska oznaczać uznanie Rzymu za stolicę królestwa włoskiego. Niemcy, oświadcza ks. Bismark, potrzebują Włoch, które mogą wystawić półmiljonową armję, a których poparcie w razie wojny z Francją stałoby się dla Niemiec niezbędnem. Przez podróż swoją do Rzymu, cesarz zamierza tylko zamanifestować przed całą Europą, że sojusz militarny łączy Niemcy z Włochami. „Zręczny" ten wywód kanclerza miał całkowicie zadowolić Stolicę apostolską. Zapisując wiadomość powyższą z dobrodziejstwem inwentarza, pozwalamy sobie jednakże wątpić, aby kanclerz niemiecki rzeczywiście wdawał się w pisanie dokumentu, wyraźnie stwierdzającego, że wizyta cesarza w Rzymie nie pociąga za sobą uznania wiecznego miasta za stolicę zjednoczonej Italji.

Z widocznem zadowoleniem podnosi *Nordd. allg. Ztg.*, że opinja publiczna Włoch z zupełnem uznaniem przyjęła stanowcze i „męskie" wystąpienie Crispi'ego wobec Francji w sprawie Massawy. *Norddeutsche* cytuje długi szereg dzienników włoskich różnej barwy politycznej, łączący się w zgodnym chórze pochwał dla ministra, który w opinji kraju i zagranicy „wyrasta ciągle w górę".

Wiadomości paryskie stwierdzają pewne uspokojenie w zakresie świętowania robotników ziemnych. Pomimo agitacji przewódzców, występuje wśród robotników chęć powrotu do zajęć, zwłaszcza, że niektórzy z pracodawców objawiają gotowość uwzględnienia ich wymagań. Natomiast uwydatnia się znaczna różnica zdań pomiędzy prokuratorją a policją co do postępowania z aresztowanymi za udział w demonstracjach. Prefekt policji wydał okólnik do komisarzy, zwracający uwagę ich na to, że, według poglądu prokuratorji, opartego na prawie o syndykatach przemysłowych, bezwzględnie podlegają karze tylko czyny gwałtu wprost przeciw osobom skierowane w celu przeszkodzenia w pracy; nie należą zaś do tej kategorji występki takie, jak zepsucie warsztatów i narzędzi, przewracanie wozów i t. p., jeżeli czynom tym nie towarzyszy równocześnie groźba wobec robotników samych, któraby mogła skłonić ich do zaprzestania pracy. Prefekt poleca komisarzom zwracać uwagę na tę interpretację. Okólnik ten wywołał ogólne zdumienie.

Od kilku dni angielska izba gmin z okoliczności rozprawy specjalnej nad bilem, dotyczącym komisji śledczej w sprawie oskarżeń *Timesa* przeciw Parnellowi, jest widownią scen wielce burzliwych, chwilami skandalicznych nawet. Postanowienie bilu, że komisja śledcza zająć się ma nietylko oskarżeniami przeciw Parnellowi, lecz w ogóle i przeciw innym irlandzkim członkom parlamentu, oburzyło tak dalece irlandczyków, że nawet zimny zwykle Parnell stracił równowagę nerwów, pociągając za sobą sprzymierzeńców, jak Gladstona, Harcourta, Morleya itd. Wszyscy ci mówcy zarzucają rządo-

Odpowiedź p. Ochorowiczowi.

(Dokończenie.)

2) Na zarzut o metalach p. Och. pisze, „iż używa metali najrzadziej dla poprawienia czucia, a najczęściej przeciw nerwobólom, a więc dla przytępienia czucia".

Dlaczego tak, a nie inaczej?

My wiemy, iż działanie metali, tak, jak i magnesów z wielkiem prawdopodobieństwem sprowadzić się daje do wpływu ich na wyobraźnię. Niektórzy badacze otrzymywali ten sam skutek, jaki wywołują metale, przez położenie gorczycznika, a taki sam, jak magnesy, przez przyłożenie kawałka drewna w formie magnesu. Bernheim wcale nie używa metali, a skutki nietylko te, jakie im przypisują, otrzymuje przez proste stosowanie metody poddawania słownego przy pomocy snu hypnotycznego. Dlaczego tedy mamy łudzić i siebie i publiczność, stosując metale i przypisując im jakiś wpływ specyficzny, kiedy takież same skutki otrzymać możemy przez poddawanie, bez względu na to, czy idzie o poprawę, czy o przytępienie czucia?

3) Ruchu międzycząsteczkowego nie znalazłem w pismach p. Och.—To prawda, ale słyszałem o nim z jego ust własnych. Jeśli sz. prof. chce go wycofać z kursu—chętnie się zgadzam, gdyż nic na tem nie tracimy. Ruch międzycząsteczkowy, czy, jak chce p. Och., cząsteczkowy, użyty dla objaśnienia działalności leczniczej magnetyzmu, nie tłumaczy nam jej jaśniej od jakiegoś wpływu osobnika na osobnika.

4) **„Jeśli ktoś nie wie, jaką rolę odgrywa hypnotyzm** w mojej metodzie, to czy nie lepiejby zrobił, nie pisząc o mojej metodzie? Takby wypadało, jeśli się mamy rachować z logiką."

Wypadałoby, sz. prof., jeśli się mamy rachować z logiką, ażeby ten, kto występuje w roli nauczyciela, objaśnił nieświadomych o tem, czego nie wiedzą, zamiast zdobywać się na niesmaczne dowcipy.

Dotychczas bowiem patrząc, jak p. Och. w śnie hypnotycznym w celach leczniczych przykłada ręce do chorego organu widzimy, iż robi to samo, co Bernheim, t. j. poddaje w stanie hypnozy. Nie chce się jednak do tego przyznać, gdyż wtedy byłby prostym tylko naśladownikiem tego, co robią lekarze, i straciłby urok przywłaszczonej sobie roli wynalazcy nowej metody leczniczej.

5) P. Och. na zarzut, iż hypnoskop nie wywiera żadnego specyficznego wpływu na organizm, lecz, że działanie jego odnosi do wpływu na wyobraźnię, nie odpowiada wcale, ale natomiast zarzuca mi fałsz w ocenieniu działalności swego hypnoskopu w 3-ch wypadkach.

Dwa z nich, wymienione w sprawozdaniu dr. Sz. mają polegać, według słów p. Och. na omyłce, gdyż obie chore były wybitnie wrażliwe, w czem powołuje się na świadectwo dr. W. i dr. D.

Gdzie tu jest, pytam się, kryterjum prawdy? Dlaczego doktorzy, przytaczani przez Och., mają więcej zasługiwać na wiarę, niż dr. Sz. Tak nie dowodzi się prawdy w kwestjach nauki.

„Pozostaje trzeci fakt, dotyczący chorej dra Z. Dr. Z. powiada, że nie była wrażliwą na hypnoskop."

Na dowód tego, iż ja popełniłem fałsz i żeby wykazać publiczności, czarno na białem, do jakich to lekarze uciekają się wybiegów, ażeby tylko zdyskredytować metodę i wynalazek pana Och., postarał się on o własnoręczny *list* pacjentki, w którym ona pisze: „po zdjęciu hypnoskopu palec miałam znieczulony i ścierpnięty".

Dokument taki zrobić może kapitalny efekt, tylko, że ja nigdzie i nigdy nie przeczyłem, że palec chorej zdrętwiał. Utrzymywałem tylko i utrzymuję, iż chora nasza nie była wrażliwą na hypnoskop.

Chcąc dowieść, iż chora była wrażliwą na hypnoskop, trzeba wykazać, iż ścierpnięcie palca nastąpiło wskutek hypnoskopu, nie zaś innych przyczyn. Pan Och. dowiódł faktu ścierpnięcia, któremu ja nie przeczyłem, nie dał dowodów, że ścierpnięcie zależało od hypnoskopu.

Otóż w rozstrzygnięciu kwestji naukowej nie posługując się listami pacjentek, postaram się to wykazać, iż zdrętwienie u pacjentki nie zależało od hypnoskopu, lecz było tylko prostem poddaniem na jawie.

Przyjrzyjmy się naprzód doświadczeniu, które w tej mniej więcej przedstawiło się formie. Pan Och. włożył na palec pacjentki hypnoskop — milczeliśmy wszyscy troje. Po jakimś czasie pan Och. pyta się: co pani czuje? chora odpowiada nic, tylko ciężar hypnoskopu—po pewnej chwili pytam ja się chorej: czy pani nie czujesz zdrętwienia w palcu? Odpowiedź: trochę. Po chwili nastąpiło zapytanie powtórne w tej samej formie, i zdjęcie hypnoskopu, po którem palec ścierpł tak, iż go rozcierała.

Fakt ten zdaje się niezawodny, dowodzący, iż palec scierpł wskutek hypnoskopu. Na szczęście na tem samem posiedzeniu pan Och. zrobił drugie doświadczenie.

Chora skarżyła się, iż ma silnie zziębnięte nogi, wtedy pan Och. zbliżył obydwie swoje ręce do nóg chorej i jakiś czas je trzymał. Na zapytanie: co czuje? odpowiedź: Nic jeszcze. Po chwili znów za-

wi najniższego gatunku pobudki, konszachty z *Times*'em, jednem słowem wszelką niesumienność gwoli pognębienia deputowanych irlandzkich. Epizody tej dyskusji obfitowały w grube wycieczki słowne: Parnella przeciw Chamberlainowi, Gladstona przeciw ministrom Goschenowi i Smithowi itd. Kłamstwo, oszustwo i podobne cnoty zarzucano sobie bez ceremonji. Wczoraj rząd stawił wniosek uchwalenia zamknięcia dyskusji (*cloture*).

W łonie większości austrjackiej rady państwa toczą się nawet podczas wakacyj parlamentarnych układy w sprawie wniosku Lichtensteina o szkołach wyznaniowych. Wnioskodawca oraz zwolennicy jego usiłują przygotować grunt na sesję jesienną przynajmniej o tyle, aby zapewnić sobie odesłanie wniosku do komisji; strona przeciwna atoli nie zaniedbuje także sprawy i pracuje w kierunku przeszkodzenia takiemu ugrupowaniu głosów, któreby zabiegi Lichtensteina mogło uwieńczyć powodzeniem. O ile dotychczas sądzić można, za odesłaniem wniosku do komisji zbierze się nieznaczna większość, pozyskano bowiem pewną liczbę chwiejnych żywiołów prawicy, których liberalne skrupuły uciszono zapewnieniem, że wniosek będzie z honorami pogrzebany w komisji. Zastanawiającem jest, że zabiegi klerykalnych o pozyskanie dla wniosku także i antisemitów pozostają bezskutecznemi.

W Bukareszcie ukazała się na widok publiczny broszura, wydana w językach francuskim i rumuńskim, a skierowana wprost przeciw panującej dynastji. Autor dowodząc, że dynastja ta nie odpowiada uczuciom narodu, ani interesom kraju, propaguje gruntowne przekształcenie politycznego ustroju. Według broszury, Rumunja powinna mieć króla wybieralnego z pośród własnej narodowości. Atoli taki wybrany monarcha winien posiadać władzę nieograniczoną przez żadną konstytucję i być odpowiedzialnym tylko przed ludem. Inspiratorem broszury ma być książę Kuza, adoptowany syn byłego panującego księcia. Prasa przeważnie żartuje sobie z pomysłów autora, które rzeczywiście wydają się niewykonalną iluzją. Pamiętać jednakże trzeba, że niedawne rozruchy włościańskie powstały także w sposób dość nieoczekiwany. Broszura, o której mowa, świadczy bądźcobądź o istnieniu ciągłej agitacji przeciw dzisiejszej Rumunji.

S.

Z letnich siedzib.

Birsztany w lipcu.

Mieszkam w willi czcigodnej matrony, pani Orwidowej, imienniczki sympatycznej bohaterki waszego „Dewajtisa", który tu, mówiąc nawiasem, żywe budzi zajęcie. Widok mam na Niemen, z malowniczemi jego skrętami, na wyniosły brzeg jego lewy, pokryty bujnym lasem sosnowym i jodłowym, ulubione miejsce przechadzek gości birsztańskich, których przewożą tam z prawego brzegu schludne, gotowe zawsze na usługi, czółenka.

Krzepki młodzian, Niemen, spotkawszy się pod Aleksotą z nadobną Wilją, „strumieni litewskich rodzicą" —

Tuli kochankę do zimnego łona
I giną razem w głębokościach morza...

a płynąc dalej, dźwiga na swym grzbiecie setki tratew, spławiających drzewo, z których wieczorami tajemniczo mrugają rozniecone ogniska i rozlegają się tęskne, monotonne nieco, lecz harmonijne śpiewy żmujdzkich flisaków. Wiadomo bowiem, że żmujdzini wiele mają wrodzonych zdolności muzycznych.

Zdarzyło mi się raz podsłuchać dwie dziewczyny, z których jedna śpiewała melodję, druga wtór jakiejś piosenki wiejskiej. Ta druga, zapytana, dlaczego nie śpiewa tak samo jak towarzyszka, odpowiedziała z naiwną prostotą: „A przecie ja śpiewam tak samo." Instynktowny to objaw muzykalności, dobywającej się mimowiednie z głębin poetycznej duszy.

Ale spostrzegam, że uniesiony wrażeniami, zanadto zboczyłem od przedmiotu. Wszak miałem pisać o Birsztanach. A więc do rzeczy!

Zakład kąpielowy tutejszy, będący obecnie własnością p. Michała Kwinty, położony jest w niewielkiej kotlinie, między brzegami Niemna i sąsiedniemi wzgórzami, strojnej w uroczą zieloność: w piękne klony, lipy, jesiony, brzozy płaczące, w krzewy bzu, czeremchy, jarzębiny i starannie utrzymane trawniki. Z jednego ze wzgórz, noszącego nazwę „góry Witoldowej", roztacza się widok na daleką okolicę i na „pięć Niemnów"—jak mówią tutaj—bo tyleż skrętów rzeki przedstawia się ztąd wzrokowi.

Głównemi punktami wycieczek towarzyskich, oprócz lasu, o którym już wspomniałem, i przejażdżek czółnami po Niemnie, są: wieś Żedejkany, w prześlicznem położeniu, przy ujściu malowniczej rzeczki Zwierzchni, mknącej z szumem po głazach dna kamienistego i wpadającej nieopodal do Niemna, tudzież odległe o dwie mile Punie, gdzie, według Narbutta, stał niegdyś na wysokiej górze zamek obronny, rozsławiony w poemacie Syrokomli „Margier". Ze szczytu tej góry oko ogarnia z jednej strony majestatyczne, ścieśnionym korytem płynące fale Niemna; z drugiej głębokie wąwozy, na których dnie toczą się strumyki. Widok jest wspaniały! W osypującej się ziemi wąwozów znajdywane bywają pieniążki srebrne i szczątki kafli kolorowych, wypalanych dość misternie; i jedne i drugie atoli sięgają zaledwo XVII-go wieku.

Zjazd tegoroczny, jak na Birsztany, bardzo jest liczny. Przebywa tu obecnie osób około 700; między niemi z Warszawy, oprócz piszącego te słowa i jego żony, znana literatka, panna Ostoja (Sawicka) i panna Karłowiczówna, córka zasłużonego badacza, Jana Karłowicza. Z lekarzy mamy tu: doktora źródłowego, Sawickiego, dra Przybylskiego, dra Rumbowicza, dra Ziemięckiego i kilku innych. Kąpiele w ogólności urządzone są nieźle, a wydaje się ich dziennie blisko 400, ilość dotychczas w Birsztanach nieby wała. Klasa pierwsza kosztuje kop. 45, klasa druga 35.

O własnościach leczniczych wód birsztańskich sąd do mnie nie należy; nadmienię więc tylko, że kąpiele okazały się skutecznemi na cierpienia reumatyczne i paraliże, picie zaś wody ze źródła Wiktorji zalecane jest przeciw katarom kiszkowym. Nadewszystko jednak źródła birsztańskie mają być skuteczne dla dzieci skrofulicznych i rachitycznych, jak to wykazuje dr. Przybylski w rozprawie swojej: „Birsztany w leczniczym sezonie 1883-go r."

Mieszkania stosunkowo niedrogie. W dwóch hotelach, mających razem 70 numerów, znaleźć można pokoje w cenie od 12-tu do 25-ciu rubli miesięcznie. Oprócz tego znajduje się tu kilkadziesiąt willi prywatnych, do całkowitego lub częściowego wynajęcia, a nadto mnóstwo gości szuka pomieszczenia na wsi.

Co do pożywienia, a zwłaszcza co do obiadów, zdania są podzielone: jedni chwalą, drudzy ganią, jak zwykle. W każdym jednak razie przyznać trzeba, że restauracja tutejsza używa materjałów spożywczych zdrowych i świeżych, a więc, jeśli nie wszystkie gusta zadowolić potrafi, odpowiada przynajmniej warunkom hygjeny. Cena obiadów wynosi na abonament 12 lub 15 rs. miesięcznie.

W parku miejscowym przygrywa codzień niezła orkiestra, złożona z kilkunastu osób. Życie towarzyskie, chociaż z powodu różnorodności nagromadzonych tu żywiołów, zamknięte w pewnych grupach, w ogólności bardzo jest rozwinięte. W wielkiej sali balowej tak zwanego kurhauzu odbywają sie co niedziela tańce, na które zjeżdża także wiele gości z Kowna i z okolic; we czwartek zaś zabawy dziecinne, których część lwia, po usunięciu młodziutkiego pokolenia na spoczynek, przypada zwykle dorosłym.

Na zakończenie parę jeszcze uwag. Dotkliwie czuć się daje w Birsztanach brak dobrze urządzonej czytelni. Wprawdzie w łazienkach, w pokoju poczekalnym, znajduje się pewna ilość pism czasowych; liczba ich atoli jest zbyt szczupłą, a przytem pokój ten, jako przechodni, nie odpowiada najskromniejszym nawet wymaganiom. Należałoby koniecznie przeznaczyć na czytelnię zaciszny jakiś salonik, z wielkim stołem na środku i krzesłami wokoło, jak to u wód bywa wszędzie.

Drugą niedogodność stanowi nużąca komunikacja z Kownem. Pięciomilową mniej więcej przestrzeń przebywa się albo dyliżansem pocztowym, który jest tani, ale ciasny i duszny; albo najętym powozem, co znów pociąga za sobą znaczny wydatek, nie dla każdego przystępny. Obiegają wprawdzie pogłoski o zamiarze jakiegoś przedsiębiorcy zaprowadzenia między Kownem a Birsztanami komunikacji wodnej Niemnem; czy jednak świetny ten projekt nie pozostanie w krainie marzeń, przyszłość dopiero pokaże.

Oto strony dodatnie i ujemne zakładu kąpielowego w Birsztanach, który, bądźcobądź, znajduje się na drodze nieustannego rozwoju. Bliższe poznanie go

---

pytanie: czy nogi się rozgrzewają? Odpowiedź „trochę". Po chwili powtórne pytanie w tej samej formie. Odpowiedź: nogi mam zupełnie ciepłe.

Jeśli do powyższych dwóch doświadczeń dodamy spostrzeżenia Bernheima, w których on wywołuje takież same skutki w sferze nerwów czucia, t. j. zdrętwienie—uczucie ciepła—swędzenie nosa i t. p., nie używając, ani hypnoskopu, ani rąk swoich, lecz tylko przez proste poddawanie słowne na jawie, to pytam się, jak nam należy wnioskować w tej kwestji?

Zdaje mi się, iż nie rozminę się z prawdą, jeśli, idąc za zdaniem Bernheima, powiem, że we wszystkich podobnych doświadczeniach skutek następuje przez prosty wpływ na wyobraźnię, przez poddanie, niezależnie od tego, czy użyjemy hypnoskopu, rąk, lub też nic nie użyjemy, a tylko wmawiamy, poddajemy.

Chora, jak sama pisze w przypisku do listu, nie wiedziała nic o tem, iż pod wpływem hypnoskopu ma jej zdrętwieć palec, nie drętwiał też, póki o tem nie wiedziała, skoro jednak pytaniem naszem wprowadziliśmy do jej umysłu wrażenie zdrętwienia—palec zdrętwiał. Pan Och. zanotował: hypnoskop= przytępienie czucia, zdrętwienie. Ja zaś: chora wrażliwa na poddawanie na jawie.

Aby zarzucać komuś fałsz naukowy dlatego tylko, że spostrzegane zjawiska zalicza do innej kategorji, tego nie uczyli nas w uniwersytetach.

Sz. dr. filozofji machnął pałką krytyki z całem natężeniem, sądząc, iż przeciwnikowi zadaje cios śmiertelny. Tymczasem rozmach był za silnym, grunt walki zaś za śliskim. Cios nietylko, że nie dosięgnął przeciwnika, ale w upadku, jaki spowodował, odkrył słabe strony atakującego. Dowiedzieliśmy się, co wreszcie nie było już tajemnicą, iż pan Och. nie umie krytycznie patrzeć na spostrzegane zjawiska i właściwie ich klasyfikować. Łatwo się jednak pocieszyć może. Takie wypadeczki trafiają się i najsilniejszym szermierzom pióra.

Pan Och., chcąc z każdego fakciku wydobyć dla siebie reklamę, uniesiony ferworem polemicznym, robi czasem *fiasco*.

„Prosił mnie dr. Z. do swojej chorej na mieście, którą przez trzy lata sam leczył gorliwie, ale u której dopiero hypnotyzm sprowadził znaczne polepszenie."

Otóż razem z listem zapraszającym posłałem p. O. pracę moją, opisującą historję choroby naszej chorej, a drukowaną w *Gaz. lek.* nr. 21 z d. 21-go maja 1887-go r. Na stronnicy czwartej napisano: „W dalszym ciągu chora odbyła leczenie w miejscowości leczniczej (Lobenstein), gdzie pod wpływem czystego powietrza, hydroterapji i djety mlecznej wszystkie objawy znacznie się poprawiły." W innem zaś miejscu po zastosowaniu przepłukiwań żołądka: „O ile powyższy obraz chemizmu trawienia zbliżył się więcej do prawidłowego stanu, o tyle i objawy niestrawności uległy znacznej poprawie." I znów dalej: „W miarę znaczniejszej poprawy objawów niestrawności, dreszcze, bóle głowy i t. d. stały się rzadszemi i słabszemi."

Były więc w przebiegu kuracji dwa znaczne polepszenia, bez hypnotyzmu.

Nie przeczyłem i nie przeczę wcale, iż stosowane przez p. O. leczenie hypnotyzmem u naszej chorej wywołało poprawę, ale poprawy tej nie można przypisać wyłącznie hypnotyzmowi, gdyż chora jednocześnie przemywała sobie żołądek przy pomocy pompki. Stalsze i wyraźniejsze polepszenie nastąpiło dopiero wtedy, kiedy, pożegnawszy się z p. O., zacząłem stosować metodę Bernheima, t. j. poddawanie w stanie snu hypnotycznego. Metodę tę stosowałem codziennie przez półtora przeszło miesiąca, przepłukując od czasu do czasu żołądek.

Jeśli więc wszystkie spostrzeżenia, które p. O. podał lub ma zamiar podać, odznaczają się podobną do powyższej ścisłością, to winszujemy tym, którzy z nich zechcą wyprowadzać wnioski naukowe.

Na jednej z ostatnich wizyt u chorej, o której powyżej była mowa, p. O. rzucił propozycję, ażeby uśpić chorą na czas dłuższy, a wtedy zapytana może odpowie nam, co jej potrzeba zrobić, ażeby zupełnie wyzdrowiała.

No, i ja śmiałem utrzymywać, iż p. Och. nic nam nowego powiedzieć nie może, a przecież w tym jednym eksperymencie zmieści się cała wiedza lekarska...

Ale jak nazywa się dziedzina, w której mieszczą się podobne eksperymenta?...

6) P. Och., chcąc dowieść nam użyteczności swego hypnoskopu, wykazuje cyframi, iż zaoszczędza on mu dziennie cztery godziny czasu. To nas nie przekonywa.

Wynalazca nie dowodzi użyteczności swego wynalazku pożytkiem, jaki jemu samemu przynosi, ale jaki przynosi innym. Niech p. Och. wykaże nam, ilu badaczy na całym świecie posługuje się hypnoskopem z pożytkiem, a wtedy przekona nas z łatwością.

Dalej p. Och., broniąc użyteczności hypnoskopu, pisze: „Przedewszystkiem hypnoskop służy nietylko do przekonania się, czy kto może być uśpionym lub nie, ale wogóle do wykrycia specjalnej idjosynkrazji, czyli właściwości indywidualnej systemu nerwowego, która wymaga nieraz wręcz przeciwnej metody leczenia na jedną i tęż samą chorobę."

Może to i prawda, ale gdzież dowody?

Jeśli na gołosłowne twierdzenie ma p. Och. jakąś

pod względem wewnętrznym zawdzięczam uprzejmości właściciela Birsztan, pod względem zaś zewnętrznym serdecznej a życzliwej gościnności dra Romana Przybylskiego i zacnej jego małżonki.

L. Jenike.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z poważnego źródła komunikują nam, że wiadomość, podana przez dzienniki petersburskie o zamierzonem obniżeniu cła od maszyn i narzędzi rolniczych do 25 kop. w złocie od puda, jest bezpodstawną. Obecny kierunek polityki ekonomicznej państwa wprost jest przeciwny wzmiankowanym pogłoskom, do których z chwilą ich pojawienia się nie przywiązywaliśmy wiary.

= Komisja do spraw żydowskich, obradująca pod przewodnictwem hr. Pahlena, która niedawno ukończyła wstępne prace swoje, zwróciła też baczną uwagę na odnośne ustawodawstwo i projekta reformacyjne w dawnej Polsce. Tak naprzykład znana broszura Czackiego „O żydach" z polecenia członków komisji tłumaczoną była dwa razy. Jednego z tych przekładów dla ks. Teodora Golicyna dokonał p. Józef Kuczyński, korzystając ze wskazówek Wł. Spasowicza.

= Na gmachach gimnazjalnych rozlepiono wczoraj ogłoszenia, zawiadamiające o zatrzymaniu nadal klas wstępnych. Prośby o przyjęcie kandydatów składać można codziennie od godz. 10-ej rano.

= Dowiadujemy się, że do ministerjum komunikacyj wniesiono projekt, aby dróżnikom do pełnienia służby udzielone były welocypedy. Podobno koleje w Cesarstwie mają zamiar także je wprowadzić.

= W tutejszym sądzie handlowym rozpoczęli swoje kadencje nowozamianowani sędziowie-kupcy.

= Właściciel omnibusów, p. J. Jamiołkowski, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra pozwolenie wysyłania czterech omnibusów do przewożenia pasażerów od rogu ulic Twardej i Prostej do gmachu szpitala Ujazdowskiego. Omnibusy kursować winny ulicami: Twardą, placem Grzybowskim, Królewską, Mazowiecką, placem Wareckim, Szpitalną, Bracką, placem Trzech krzyży i ul. Wiejską, z opłatą za kurs w jedną stronę po kop. 5 od osoby. P. o. oberpolicmajstra w dzisiejszym rozkazie zastrzega, ażeby omnibusy owe posiadały ustanowione napisy w russkim i polskim języku.

= Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich jest następująca: u Dzieciątka Jezus 41, u św. Łazarza 94, u św. Rocha 11, na Pradze 8, w żydowskim 28 i w zapasowym za rogatką wolską 17. W szpitalu św. Ducha wszystkie łóżka są zajęte.

= Onegdaj zaczęto stawiać rusztowanie w około szczytu wieży świętokrzyskiej. Roboty jednak wskutek deszczu i wichru przerwano.

= Ruch ludności m. Warszawy według wykazu tygodniowego od dnia 22-go do 28 lipca włącznie, przedstawiał się, jak następuje: urodziło się chłopców 170, dziewcząt 140; zmarło mężczyzn 102, kobiet 118; związków małżeńskich zawarto w tymże czasie 88.

= Z dniem dzisiejszym latarnie gazowe na ulicach miasta zapalane być winny o godz. 8-ej m. 45 wieczorem, gaszone zaś o godz. 3-ej m. 15 zrana.

= W Królestwie Polskiem, według danych urzędowych, od początku r. b. do dnia 13-go lipca zginęło od pioruna 34 osób.

= Policjanci cyrkułu łazienkowskiego: Józef Pińkowski i Jan Dubicki, za zręczne i przytomne działanie przy odnalezieniu i przytrzymaniu oskarżonej o ukrycie dziecka, nagrodzeni zostali przez p. o. oberpolicmajstra każdy po 10 rs.

= Zastępcą udającego się na dwutygodniowy urlop zarządzającego kancelarją warszawskiego oberpolicmajstra rz. r. st. Michalewicza mianowany został pomocnik jego, rad. koleg. Terenecki-Klimowicz, na prezydującego zaś w komitecie gospodarczym powołany został zastępczo radca kolegjalny Chrzanowski.

= P. Sarando, członek warszawskiej izby sądowej, ma zostać prezesem prokuratorji w Królestwie Polskiem, na miejsce p. Hermanowicza, który zdał już służbę jednemu ze starszych radców.

= W tych dniach w Getyndze p. Józefowi Kowalskiemu z lubelskiego, poświęcającemu się fizyce matematycznej, po zdaniu odpowiednich egzaminów i przedstawieniu rozprawy, mającej za przedmiot: „Badania nad wytrzymałością ciał przy różnych temperaturach", przyznanym został stopień doktora filozofji.

= Dziś, o godz. 8-ej rano, zmarł nagle Edward Luxemburg, kupiec i b. współwłaściciel cukrowni. Nieboszczyk przeszedł w życiu wiele nieszczęść. Rozpocząwszy zawód kupiecki, jako ekspedytor, doszedł do dosyć znacznego majątku. Przesilenie w cukrownictwie zachwiało jego mieniem i sprowadziło na rodzinę straszne ciosy: syn zmarł ze zmartwienia, a żona straciła zmysły. Klęski te dobiły w końcu samotnego starca.

† Wspomnienie pośmiertne.

Odbieramy żałobną wiadomość o zgonie dobrze znanego lekarza w mieście naszem ś. p. Erazma Dylewskiego.

Urodzony w Porzeczu 1828-go r., chodził do szkół w Nowogródku, poczem wstąpił do akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu, w której udzielono mu stopień naukowy.

Niósł pomoc rannym podczas kampanji tureckiej, poczem osiadł w Warszawie i tu, jako człowiek światły i zajmujący się nauką, wszedł w koła inteligencji miejscowej.

W jego salonie spotykaliśmy świat artystyczny i dziennikarski, bo zmarły, jako człowiek prawy, cieszył się powszechną sympatją.

Jego uczynność i zainteresowanie się sprawami żywotnemi świadczyły najlepiej o jego zacnem sercu i podniosłym umyśle.

Zmarł w Sławucie 27-go z. m. po krótkich cierpieniach.

Zwłoki jego pochowane zostały w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Łucja z Lammermooru", a w Nowym „Złota rybka"

* Teatr Letni wystawi jutro po raz pierwszy czteroaktową oryginalną komedję „Małżeństwo, jakich wiele", napisaną przez p. Ignacego Kliszewskiego, dziennikarza krakowskiego.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Barszczewska, Borkowska, Mirecka, Noiretówna, Rożniecka i Trapszówna, tudzież pp.: Krogulski, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski, Szymanowski i Waliszewski.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z operetką Millöckera „Gasparone".

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy zapowie na niedzielę „Złotego cielca" Dobrzańskiego.

* W przyszły wtorek odbędą się dwa występy na scenie teatru Letniego: panny Zofji Romanowiczówny w „Dzisiejszych" Gawalewicza i p. Anastazego Trapszy w „Młodzie kasztelańskim" J. I. Kraszewskiego.

* Ciesząca się stałem powodzeniem „Złota rybka", po dwudniowej przerwie, powróci we wtorek na afisz teatru Nowego, z którego nie zejdzie do końca przyszłego tygodnia.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Sandecki, wbrew rozpuszczonym pogłoskom, nie maluje dekoracji do żadnej sztuki teatralnej.

= Kościół św. Aleksandra.

W dniu wczorajszym front kościoła od strony alei Ujazdowskiej przyozdobiony został grupą figur gipsowych naturalnej wielkości, wykonanych przez artystę-rzeźbiarza Kryńskiego.

Onegdaj założono 8 żaluzyj żelaznych, oraz zaczęto ustawiać kapitele cynkowe na kolumnach żelaznych wewnątrz kościoła.

= Z ruchu budowlanego.

Ruch budowlany, skutkiem ustawicznych deszczów, wstrzymany jest niemal w całem mieście. Przedsiębiorcy oczekują ustalenia się pogody.

= Okólnik.

Kilku tutejszych pszczelarzy otrzymało cyrkularz z Frankfurtu nad Menem z pytaniem, czy pragną przyjąć udział w kongresie międzynarodowym pszczelniczym.

Zjazd odbędzie się we wrześniu.

---

setkę dobrze skontrolowanych spostrzeżeń, to niech nam je przedstawi, jeśli zaś tylko listy pacjentek, to niechaj je schowa. Codziennie czytamy w gazetach rozmaite ogłoszenia o cudownych płynach na porost włosów, poparte wiarogodnemi listami, a jednak nas to nie zachwyca.

7) Pisząc o „P. Och., jako o reformatorze medycyny", zwróciłem uwagę na fakt, jaskrawo bijący w oczy, iż: „w dziele Bernheima, jednego z najzapaleńszych zwolenników stosowania hypnozy i poddawania w celach lekarskich, nie ma żadnej wzmianki o p. Och., ani o jego dziele, przeszło 500 stronic zawierającem, kiedy najmniejsze nawet broszurki, mające pewną wartość naukową, pominiętemi nie zostały".

Przytaczając powyższy fakt, szło mi o wykazanie, iż uczeni zagraniczni w dziełach, traktujących o kwestji hypnotyzmu i stosowania go w medycynie na gruncie poważnie naukowym, nie zwracają uwagi na p. Och., jako uczonego wynalazcę nowej metody leczniczej.

Dla wykazania fałszu powyższego twierdzenia, p. Och. przytacza cytatę z dzieła Bernheima, dowodzącą, iż właśnie jest o nim wzmianka.

Cytata ta wyjętą jest nie z dzieła Bernheima, ale z przedmowy (*Préface de la nouvelle édition*), która dodaną została do drugiego wydania.

W przedmowie tej, złożonej z ośmiu stronic, autor, zrobiwszy kilka uwag o śnie hypnotycznym, potrąca zlekka kwestje, o których nauka dzisiaj nic stanowczego powiedzieć nie może, jak: poddawanie myślowe, działanie środków lekarskich z odległości itp.

W dziele Bernheima p. t. „*De la suggestion et ses applications à la thérapeutique*" z r. 1888-go, traktującem kwestję stosowania hypnotyzmu poważnie, naukowo, powtarzam raz jeszcze, **nie ma żadnej wzmianki o p. Och., ani o jego dziele.**

Tenże sam Bernheim we wstępie (*Avant-propos*) do drugiego wydania swego dzieła (na str. XI) pisze: „Słowo magnetyzm powstało z błędnego tłumaczenia zjawisk, nie ma więc racji bytu", a dalej zaś w samem dziele, str. 269: „Magnetyzerzy nie istnieją; nie istnieje żaden płyn magnetyczny. Ani Donato, ani Hansen nie mają specjalnych zdolności hypnotyzowania. Sen wywołany nie zależy od hypnotyzera, lecz od hypnotyzowanego: to jego wiara go tylko usypia etc."

Jak wobec powyższych zdań zapatrywać się mamy na magnetyzm p. Och., którym on tyle osób leczył w Warszawie?

Ale Bernheim, choć prof. uniwersytetu w Nancy, jest także lekarzem i zajmuje się leczeniem hypnotyzmem, więc prawdopodobnie i jemu nie leżało na sercu wykrycie prawdy, lecz materjalne powodzenie p. Och. w Warszawie.

Nie przeczyłem w mojej krytyce i nie przeczę, iż wyleczenie przez p. Och. za pomocą hypnotyzmu pewnych wypadków chorób nerwowych leży w granicach zupełnej możliwości. Nikt nie podaje także w wątpliwość cudownych skutków wyleczenia pewnych chorób nerwowych wodą z Lourdes lub metodą Mattei'ego, tłumacząc sobie ich działanie prostym wpływem na wyobraźnię.

Istnienie jednak podobnych faktów nie upoważnia nikogo do występowania w roli wynalazcy lub propagatora nowej metody leczniczej.

Szkoła lekarska w Nancy stosuje hypnotyzm i poddawanie w leczeniu przeważnie chorób nerwowych, a otrzymane skutki tłumaczy sobie wpływem na wyobraźnię i specyficznem zachowaniem się systemu nerwowego osobników, pogrążonych w śnie hypnotycznym. Metali nie używa wcale, gdyż działanie ich jest takież same, jak poddawania. **Magnetyzm, jako coś tajemniczego, mistycznego, wyłącza zupełnie.**

Szkoła w Nancy doprowadziła już metodę stosowania hypnotyzmu i poddawania do tej ścisłości naukowej, iż Bernheim nie waha się wykładać jej swoim słuchaczom. To też lekarze, wsparci na doświadczeniu tej szkoły, stosują i stosowali hypnotyzm w chorobach czynnościowych systemu nerwowego, ale nie we wszystkich, nawet przed przyjazdem p. Och. do Warszawy (patrz krytykę moją, drukowaną w *Gazecie lekarskiej*).

Nic pomogą krzyki, listy pacjentek, zarzucanie fałszów, czepianie się osobistości, ażeby przekonać lekarzy, iż p. Och. jest propagatorem nowej metody leczniczej, leczącej wszystkie choroby przy pomocy magnetyzmu, metali i hypnotyzmu.

Będziemy i nadal leczyli metodą Bernheima, który nas przekonał dowodami naukowemi, iż magnetyzm nie ma racji bytu, a metale zastępują się poddawaniem w stanie hypnozy.

Niejednemu z czytelników dziwnem wydać się może, dlaczego na krytykę, w przyzwoitym napisaną tonie, p. Och. odpowiedział tonem, nie licującym ani z godnością dra filozofji, ani byłego profesora filozofji?

Oto dlatego, iż krytyka ośmieliła się zdjąć z głowy p. Och. wspaniały kask, ze sterczącem nań godłem: „Wielkiego bojownika nowej metody leczniczej."

W domysły podobne, jakich pozwolił sobie p. Och. *à propos* mego nazwiska, chociaż w tem miejscu mimowolnie się nasuwają, bawić się nie będę i nie powinienem. Zastrzegam się tylko, iż na żadne odpowiedzi p. Och., w jakimkolwiekbądź traktowane tonie, odpowiadać więcej nie będę.

Czytelników przepraszam, jeśli ton mojej odpowiedzi niezupełnie i niewszędzie kwadruje z powagą traktowanej w niej kwestji.

K. Zawisza.

= Do Berlina.

W Berlinie za kilka tygodni otwierają wystawę wyrobów introligatorskich, w zakresie powszechnym.

Kilku naszych fachowców ma zamiar wysłać tam swoje wyroby.

= Z Paryża...

Po upadku ostatniego krawca-francuza w Warszawie już znalazł się nowy kandydat do utrzymania mody i szyku.

Jakiś paryżanin zakłada w mieście naszem warsztat przy pomocy krojczego aż z nad Sekwany.

Czy to potrzebne?...

= Brak wody.

Cała okolica, począwszy od ul. Pięknej aż do rogatek mokotowskich, jest zupełnie pozbawiona wody miękiej.

Ponieważ dotąd nie były przeprowadzone rury wodociągowe przez ul. Marszałkowską od Pięknej, niemożliwem też było urządzenie wodociągu na rogu Marszałkowskiej i Koszykowej lub Nowowiejskiej.

Obecnie zaś, kiedy rury zakładane są na przestrzeni między Piękną a Nowowiejską, czyby magistrat nie zechciał urządzić wodociągu na placyku przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej.

Mieszkańcy ul. Nowowiejskiej, która jest gęsto zaludniona, są zmuszeni kupować wodę lub też chodzić po nią aż na róg Kruczej i Wilczej, co jest bardzo uciążliwe.

Nie wiemy, czy jest w projekcie magistratu urządzenie większej liczby publicznych wodociągów w tej dzielnicy miasta; może być, że jest zamiar urządzenia ich w innym punkcie.

Ale punkt przez nas wskazany bardziej potrzebuje takiej wygody, bo tu mieszka ludność niezamożna, więc pomimo przeprowadzenia rur przez ul. Marszałkowską właściciele domów nie będą chcieli robić sobie kosztów na przeprowadzenie wody do swoich domów.

Urządzenie więc wodociągu na placu przy Nowowiejskiej i Marszałkowskiej uwolniłoby okolicznych mieszkańców od kłopotu, jaki dziś mają z powodu zupełnego braku wody czystej.

Życzenie to wyrażają mieszkańcy tamtejszej dzielnicy w licznych listach, do redakcji nadsyłanych.

= Artystyczna para.

Bawi w naszem mieście p. Laurenty Grégoir, artysta-malarz, wraz z małżonką, znaną w Monachjum z licznych prac rodzajowych i pejzażowych.

Pani G. jest czarną, jak węgiel, murzynką, a pochodzi z San-Francisko, gdzie ukończyła instytut oraz szkołę rysunkową.

Po przybyciu na studja do Monachjum, artystka oddała rękę p. G., z którym obecnie odbywa podróż poślubną.

= Stręczenie małżeństw.

Pewna liczba mieszkańców naszego miasta otrzymała oryginalny cyrkularz, którego treść dosłownie przytaczamy.

„Berlin w maju.

Dużo jest przystojne młode osoby i dużo jest piękne młode ludzie ale jedne drugich nie zawsze mogą poznać i dla tego robić marjażu nie są w stanie.

Który Pan albo która Panna chce zostać szczęśliwą w pożyciu małżeńskiem, powinna korzystać z naszej współudzialności (?) ponieważ kantor Gabriela Glühn już nie jedno przeprowadził małżeństwo.

Nasz kantor posiada adresy młodych Panów, których z przyjemnością ożenią się z młodą polką, mającą kapitał większy i mniejszy (!).

Refleksje wraz z fotografjami proszę nadsyłać do nas pod adresem i t. d."

Możemy zapewnić berlińskich zwolenników „większych i mniejszych" kapitałów, że u nas nie znajdą poszukiwanych reflektantek...

= Eksplozja w fabryce.

Mieszkańcy ulic Hożej, Nowogrodzkiej, Nowowielkiej i innych, położonych w pobliżu walcowni na Koszykach, zaalarmowani dziś zostali strasznym hukiem.

Było to skutkiem eksplozji w walcowni żalaza przy ulicy Nowogrodzkiej.

Wypadek nastąpił w samej fabryce, gdzie eksplodował piec do pudlowania.

Przy piecu pracowało dwóch robotników: Dębich i Grejnert.

Dębich zajęty był studzeniem żelaza, na które nalał taką ilość wody, że uformowana para rozsadziła piec.

W jednej chwili od rozrzuconego ogniska zajął się dach fabryczny, kryty asfaltem.

Ręczna sikawka, którą wytoczono natychmiast, opanowała niebawem ogień.

Wypadek nastąpił o godzinie 12-ej m. 45, t. j. w chwili, gdy robotnicy wybierali się już do wyjścia.

Dębich i Grejnert, z których pierwszy stał się przyczyną eksplozji, zostali boleśnie poparzeni parą.

Dębich ma oparzoną nogę, Grejnert zaś plecy całe, przytem ten ostatni odłamkiem cegły został zraniony w głowę.

W chwili eksplozji krążyły pogłoski o kilku jeszcze wypadkach, lecz na szczęście wieści te okazały się błędnemi.

Rannych opatrzył na miejscu felczer, poczem odwieziono ich do domów na kurację.

= Kradzieże.

Przy ulicy Skórzanej Amalji Holcbergerowej skradziono z kieszeni woreczek, w którym znajdowało się gotówką rs. 1 kop. 50, złote kolczyki wartości 30 rs., pierścionek z dwoma brylantami wartości 50 rs. i naparstek srebrny, wartujący rs. 2.

W łaźni akcyjnej, w łazience, Antoniemu Kalicińskiemu ze wsi Tuchowic, pow. łukowskiego, skradziono gotówką rs. 69.

O kradzież podejrzaną jest Aleksandra Zarzycka, kradzieży jednak nie wykryto.

Przy ulicy Widok pod nrem 21-ym, w mieszkaniu Romana Srzednickiego spostrzeżono wyłamane zamki i rzeczy porozrzucane; co jednak skradziono, z powodu nieobecności lokatora, nie wiadomo.

Złodzieja schwytała żona stróża, Franciszka Zgoda.

= Złapany.

Dziś o godzinie 9-ej zrana, stróż domu hr. Zamoyskiego przy ulicy Widok złapał złodzieja, dobierającego się do lokalu, którego właściciele wyjechali.

Złoczyńcę, który się bronił żelaznym hakiem, odprowadzono do cyrkułu.

= Uszkodzenia.

Przy ulicy Mostowej, w domu pod nrem 11-ym oberwał się gzems i część komina, który spadł na dach domu nr. 9, bez zrządzenia szkody.

Oprócz tego ściana domu pod nrem 11-ym, dotykająca do domu nr. 9-go, pękła przez całą długość, tworząc szczelinę na trzy werszki szeroką.

Wypadku z ludźmi nie było.

= Z pobicia.

Do szpitala praskiego przywieziono na kurację mieszkankę wsi Zbytki, powiatu warszawskiego, Marjannę Kiełbasinę, z połamanemi żebrami.

Chora objaśniła, iż połamanie żeber nastąpiło skutkiem pobicia jej przez mieszkańca tejże wsi, Jakóba Gąsiorowskiego, którego też pociągnięto do odpowiedzialności.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj po południu z bulwaru wprost ulicy Bednarskiej rzuciła się w nurty Wisły w zamiarze samobójczym Marjanna Jedukinosówna, można sądzić z tego.

Zamach dostrzegł znajdujący się właśnie przy brzegu Andrzej Saganowski, pośpieszył więc natychmiast z pomocą i wydobył desperatkę.

Stan jej zdrowia jest zupełnie zadawalniający.

= Drobne ognie.

Przy ulicy Brukowej pod nrem 178-ym, w mieszkaniu stróża, w czasie jego nieobecności, od wypadłego z pieca rozżarzonego węgla zapaliły się leżące na podłodze wióry, a następnie gałgany, ogień jednak przed przybyciem straży zagasili mieszkańcy.

Przy ulicy Sierakowskiej pod nrem 3-im, w mieszkaniu Ryfki Goldsztejnowej, od płonącej świecy zapaliły się firanki.

I w tym wypadku ogień bez wzywania straży ugasili mieszkańcy.

+ Nowa kolej.

Gaz. rad. donoi, że projekt budowy linji kolei dąbrowskiej z Ostrowca na Sandomierz do Kowla jest już bliskim urzeczywistnienia.

Kolej ta odebrałaby kolei nadwiślańskiej znaczną część transportów, wysyłanych do Cesarstwa.

Przyczyniłby się jednak ona mogła do ożywienia handlu produktami rolniczemi pod Sandomierzem.

+ O klasę równoległą.

W przykrem są położeniu mieszkańcy Radomia, gdy zamknięto oddział równoległy klasy pierwszej w tamtejszem gimnazjum męskiem.

Co począć mają z dziećmi, skoro w klasie pierwszej wakuje tylko miejsc 15, a podań wniesiono już 80?...

Wskutek tego na zgromadzeniu, odbytem w poniedziałek za zezwoleniem gubernatora miejscowego, mieszkańcy uchwalili odnieść się do niego z prośbą, aby, po porozumieniu się z dyrektorem gimnazjum, raczył wstawić się do kuratora okręgu naukowego o pozostawienie czasowe oddziału równoległego klasy pierwszej.

W podaniu swem radomianie wyłuszczają, iż pozostawienie oddziału nie pociągnie nowych wydatków, gdyż podniesienie opłaty do rs. 50, przy normalnej liczbie uczniów po 40 w jednym oddziale, dosięgnie sumy rs. 2000.

Tymczasem wydatki na nauczycieli powiększą się tylko o rs. 1690.

Jest nadzieja, iż uzasadniona prośba radomian zostanie wysłuchaną.

Echa burzy.

Niepodobna przytaczać całego wykazu posesyj, które ucierpiały skutkiem nawałnicy.

Z olbrzymiego tego wykazu robimy tylko wyciąg szkód ważniejszych.

Woda zalała piwnice w domach nr. 51 i 53-ci na Długiej, nr. 6 ty na Mostowej, w gmachu ochrony sierot na Franciszkański, nr. 17-ty na Freta, nr. 2-gi na Bonifraterskiej, nr. 2 i 4-ty na Przejazd, nr. 12-ty na Daniłowiczowskiej, nr. 6-ty na Instytutowej, nr. 147-my na Marszałkowskiej, nr. 7 i 14-ty na Zajęczej.

*

Sutereny zalane zostały w domach nr. 8, 12 i 14-ty na ul. Topiel (stolarz Brzeziński stracił przytem zapas mebli), nr. 81-szy na Czerniakowskiej (straty w dobytku ponieśli: Felc, Strysicki, Budka i Wnukowski), nr. 9-ty na Czerniakowskiej (mieszkanie stróża Wendy), nr. 23-ci na Widok, nr. 151 i 153-ci na Marszałkowskiej, nr. 8, 10 i 11-ty na Drewnianej.

*

W domu nr. 78 na ulicy Czerniakowskiej wszystkie lokale w suterenach zalane wodą.

Straty w ruchomościach ponieśli: Mościcki, Oliwkow, Krymerowa, Dybczyńska, Sikorska, Nejman, Szadkowska, Jeziorska, Makarewiczowa i Pietrow.

Z lokali tych mieszkańców wywożono czółnami.

Na Górnej nr. 15 cztery rodziny musiały uciekać z suteren, gdzie woda mogła zatopić ich żywcem.

Są to Gutkowski, Ostrowski, Gajewski i Budnik.

W tymże domu córka robotnika omal nie znalazła śmierci w wodzie.

Maleństwo dwukrotnie wpadło po samą szyję.

Na rogu Browarnej i Gęstej zawalił się kanał; na Tamce zaś w kilku miejscach woda zerwała kanał.

*

Największe szkody zrządziła onegdajsza burza w składzie materjałów aptecznych, mieszczących się w suterenach pod apteką p. Ziemińskiego.

Nie licząc zatopienia mnóstwa rozmaitych medykamentów, woda zniszczyła zupełnie kilkanaście funtów chininy, dziewięć olbrzymich balonów wina rabarbarowego, które wskutek naporu wody popękały, kilkadziesiąt funtów szafranu i wiele bardzo kosztownych, a w wielkiej stosunkowo ilości nagromadzonych materjałów aptecznych.

Jak silnym był napór wody, spływającej do piwnic, można sądzić z tego, iż poodrywał od ścian wielkie szafy, żelaznemi hakami tam poprzytwierdzane.

P. Z., przypisując słusznie czy niesłusznie winę katastrofy źle przeprowadzonym wałom kanalizacyjnym, zwrócił się do zarządu kanalizacji z żądaniem odszkodowania strat, w razie zaś gdyby żądanie to polubownie nie zostało uwzględnione, zamierza pretensje swe skierować na drogę sądową.

*

Na dziedzińcu domu nr. 153 przy ulicy Marszałkowskiej jeszcze i dziś zrana była czynną pompa parowa, odprowadzająca wodę z suteren i piwnic.

Studnia, znajdująca się na tym dziedzińcu, musiała być zasypaną, gdyż brzegi jej zaczęły się usuwać pod naporem wody, cisnącej się z ulicy.

Komisja budowniczych odbyła wczoraj rewizję domu i zaleciła mieszkańcom uprzątnąć kosztowniejsze przedmioty z mieszkań, a przytem ostrzegła, iż od strony ulicy Królewskiej zrysowały się mury.

*

Roboty przy budowie kanału na ul. Królewskiej i Marszałkowskiej wstrzymano, a robotnicy są zajęci zabezpieczaniem wykopów od dalszych zalewów.

W chodniku od strony ogrodu Saskiego, wprost bramy, wykopano rów, w celu odprowadzania wody, nadpływającej od ulicy Żabiej.

*

W alei Jerozolimskiej w kilku miejscach zarwała się ziemia na znacznej przestrzeni, a mianowicie: naprzeciw domu nr. 82 woda zepsuła kanał, naprzeciw domu nr. 78 zarysowała się ziemia i naprzeciw domu nr. 76 zawalił się kanał.

Na ulicy Rozbrat pod nr. 24 dziesięć lokali stoi w wodzie.

Kilkunastu ludzi od rana pracowało wczoraj, wylewając wodę.

*

Jednym ze skutków onegdajszej burzy jest brak wody w wodociągach.

Wspominaliśmy już o braku tym w okolicach ulicy Grzybowskiej, teraz dochodzą nas skargi na tę samą niedogodność z ulic Brackiej, Krakowskiego-Przedmieścia i innych.

Należałoby temu jaknajśpieszniej zapobiedz.

*

Burza i wichura porobiła niemałe spustoszenia w ogrodzie Saskim.

Wszystkie aleje i chodniki zasypane są liśćmi i szczątkami połamanych gałęzi.

Oprócz tego kilka drzew przewróciło się pod naciskiem wiatru.

Klomby i kwietniki również ucierpiały.

*

Ubiegłej nocy, niezależnie od deszczu, srożył się niezmiernie silny wicher.

Począwszy od godziny $11^1/_2$ przed północą aż do rana wicher hulał po mieście, wyrządzając mniejsze lub większe szkody.

Przy ulicy Marszałkowskiej flaga, pozostała z dnia poprzedniego, oberwała się i spadła na głowę przechodzącego Walerego Tołczyńskiego, który otrzymał bolesną ranę w czoło.

Na Podwalu, Miodowej, Długiej i wielu innych ulicach ofiarą wichru padła spora ilość szyb, zwłaszcza w oknach niezamkniętych.

Na Wiśle zostały porwane i uniesione łodzie rybaków Stankiewicza i Grzymały, którzy dopiero nad ranem spostrzegli nieobecność statków.

Od godziny 6-ej zrana wiatr nieco osłabł, lecz i dotąd jeszcze dąć nie przestaje.

*

Na kolei wiedeńskiej na 241-ej wiorście, woda nie przerwała nasypu, ale wymyła żwir z pomiędzy podkładów.

Istnieje projekt podniesienia plantu w tem miejscu dla uniknienia na przyszłość podobnych wypadków.

*

Komunikacja prawidłowa na kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Porajem a Myszkowem już została przywrócona.

Dziś też wszystkie pociągi osobowe kursują w obu kierunkach, opóźnione zaś towarowe również puszczono w dalszą drogę.

Dla zabezpieczenia plantu w przyszłości od uszkodzeń zarządzono dalsze roboty, nad którémi kierunek objęła inżenierja drogowa.

*

W pobliżu wsi Jasieniec, w powiecie grójeckim, onegdajszej nocy piorun zabił parę pasących się koni.

Skóra na zwierzętach miała rodzaj bruzd, jak gdyby pochodzących od rozpalonego żelaza.

*

We czwartek szalała przez całą noc straszna nawałnica w Żegestowie.

Orkan połączony był z grzmotami i piorunami.

Deszcz padał rzęsisty i poniszczył okoliczne drogi.

Nekrologja.

† Ś. p. Karolina z Ulichów **Toepfer,** żona nauczyciela muzyki, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 2-im sierpnia 1888 roku życie zakończyła. W smutku pozostały mąż, brat z żoną i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2308

† Ś. p. Jan **Braun,** majster białoskórniczy, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 2-go sierpnia 1888 roku, przeżywszy lat 50.

Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 3—2307—

† W dniu 5-ym sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Bartłomieja **Raczyńskiego,** a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —817—

† We wtorek, to jest dnia 7-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Kajetana **Wilmana** i ś. p. Michała **Dembskiego,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2303—

— B. p. Edward **Luxenburg,** kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 66, zakończył życie w dniu 4-ym sierpnia 1888 roku. Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, to jest dnia 6-go sierpnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z domu № 38 przy Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2317

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. powiada, iż nieustanne omawianie przez prasę zagraniczną projektowanych zjazdów w Wiedniu i Rzymie ma widocznie na celu osłabienie wrażenia z odbytego już zjazdu w Peterhofie i odwrócenie uwagi od rezultatów tego zjazdu:

„Trąbienie jaknajgłośniej o nowych zjazdach stanowi dziś główny cel tych wszystkich, którzy pragną odwrócić uwagę publiczności od oczekiwanych rezultatów pobytu w Peterhofie i nic dziwnego, że dla tego hałasowania wybierają dni, pozostające do powrotu cesarza Wilhelma do Berlina, ponieważ po jego powrocie prasa urzędowa berlińska zmieni zapewne ton, co będzie wcale niemiłą rzeczą dla tych, którzy nieustannie twierdzą, iż zjazd w Peterhofie nie może mieć żadnych praktycznych rezultatów.

„Może się zdarzyć, oczywiście, że takie przepowiednie nie będą rzeczywiście zupełnie błędnemi, że fakta nie spełnią wszelkich nadziei, lecz trzebaby być bardzo naiwnym, aby oczekiwać, że wtedy wizyty cesarza Wilhelma II-go w Wiedniu i Rzymie wydadzą bardziej praktyczne rezultaty. Powtarzamy raz jeszcze to, cośmy pisali kilkakrotnie: cesarz Wilhelm II-gi nie rozpocząłby swej podróży od Rosji, gdyby nie miał szczerej chęci nawiązania dawnych węzłów przyjaźni russko-niemieckiej i gdyby nie posiadał przekonania, że cel da się osiągnąć bez stawiania Rosji żądań, na które nie mogłaby się zgodzić. To rozumowanie wystarcza i odtąd Rzym i Wiedeń nie mogą oczekiwać wzrostu antirusskich dążeń wśród ligi pokoju, lecz, przeciwnie, powinni pogodzić się z myślą, że we wspomnianej kombinacji politycznej mogą zajść zmiany właśnie w odwrotnym sensie."

Kończy zaś dziennik słowami:

„Właśnie dlatego, że możebność podobnych zmian staje się z dniem każdym prawdopodobniejszą, dyplomaci austrjaccy i włoscy coraz bardziej się niepokoją. Niepokój ten zmusza ich uciekać się do takich środków, jak rozpuszczanie przedwczesnych pogłosek o zjazdach w Rzymie i Wiedniu. Jest to środek znany. Kiedy ludzie nie są pewni tego, czego sobie najwięcej życzą, wtedy rozpoczynają najgłośniej hałasować w przekonaniu, że hałasy owe zapewnią spełnienie się faktu."

Graždanin w artykule wstępnym powiada, iż prasa austrjacka zwróciła uwagę na artykuł *Nordd. allg. Ztg.*, która zmieniła nagle ton i z wielką sympatją wyraża się obecnie o Rosji, jednocześnie jednak ta sama gazeta notuje nieprzyjazne dalej zachowanie się *Koeln. Ztg.*:

„Gazeta owa wyraża się nader ostrożnie i chłodno, chociaż w artykułach jej już przebijają się nowe powiewy w polityce Niemiec, gdzie i po za tem znać już odmienne prądy. Zresztą, im usilniej węgrzy będą domagali się wojny z Rosją, tem więcej słabnąć będzie gorliwość Berlina w popieraniu Austrji."

Nowosti podają nieco materjału anegdotycznego z pobytu cesarza Wilhelma II-go w Rosji. Wspomniawszy o pochwałach, jakich cesarz niemiecki nie szczędził żołnierzowi russkiemu, który „posiada bardziej naturalny i nieprzymuszony wygląd, niż żołnierz pruski", dziennik zaznacza, iż szczególniej zachwycał się wszystkiem, co russkie, brat cesarza, książę Henryk:

„Był on pomiędzy innemi niezmiernie zdziwiony, kiedy częstowano go russkiemi cygarami, russkiem winem, russkiemi rybami, russką kawą, russkiemi winogronami, kiedy pokazywano mu skóry zabitych w Rosji lwów, wielbłądów, tygrysów i t. p. Książę miał przy tej sposobności zrobić uwagę:

„— Widzę teraz, że już w Rosji jest cały świat. (*Russland wird sich um die übrige Welt nicht zu kümmern brauchen.*)

„Niezmiernie podobała się gościom niemieckim trójka russka z dzwonkami i w liczbie podarunków, które eskadra niemiecka wywiozła z Rosji, znajduje się taka trójka. Podobno wraz z trójką wyjechał do Berlina russki „kuczer."

Spotkaniu monarchów w Peterhofie, według tejże gazety, towarzyszyła historyczna „oryginalność":

„Damy russkie, witające cesarza niemieckiego, miały na rękach... używane rękawiczki. Taki niebywały fakt w dziejach etykiety był wyrażeniem czci dla pamięci dziadka cesarza, gdyż i owe „znoszone rękawiczki" staną rodzaj historycznej relikwji. Rękawiczek tych dotykała się ręka zmarłego cesarza za bytności jego w Rosji po wojnie niemiecko-francuskiej w r. 1870—71. Wtedy cesarz Wilhelm I-szy ściskał dłonie dam, dziękując za „sympatje dla niemców w tak ciężkiej dla nich chwili". Wszystkie damy, które wówczas dostąpiły zaszczytu uściśnienia dłoni cesarskiej, zachowały na pamiątkę owe rękawiczki i oto po 15-tu latach te same rękawiczki znalazły się na rękach dam w dniu przyjazdu młodego cesarza."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Kutno 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*) — W Łęczyckiem na znacznej przestrzeni dzisiejszej nocy spadł śnieg.

Wrocław 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wylewy na Szląsku zwiększają się. Cztery linje kolejowe zostały zniszczone przez wody. Żniwo zupełnie przepadło.

Elbląg 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wskutek długotrwałych deszczów nastąpiły znowu wylewy.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Półurzędownie głoszą, że rezultat podróży cesarskiej polega na moralnem a serdecznem zbliżeniu monarchów, przez które wytworzoną została sytuacja, sprzyjająca w przyszłości szybkiemu i gruntownemu usunięciu nieporozumień. Wszelkie więcej szczegółowe wyłuszczenie rezultatów podróży polega tylko na przypuszczeniach.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przebieg kwestji Massawy uważany jest za nową klęskę dyplomatyczną Francji.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*) — Utrzymuje się zapowiedź spotkania się cesarza Wilhelma z królową angielską w Baden-Baden pod koniec września. Przedtem cesarz przy okazji manewrów odwiedzi niektóre dwory niemieckie, oraz Alzację i Lotaryngję. Z Baden-Baden, po widzeniu się z królową Wiktorją, wyjedzie wprost do Wiednia, a ztąd do Rzymu.

Rzym 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podróż następcy tronu za granicę ma potrwać kilka miesięcy. W jesieni książę Wiktor Emanuel zwiedzi Anglję.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pomimo burzliwych zgromadzeń na giełdzie robotniczej, znaczna liczba świętujących robotników podupadła zupełnie na duchu i większość powraca do pracy.

Belgrad 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Konsystorz przystąpił do rozpoznania sprawy o rozwód pary królewskiej i przesłał królowej za pośrednictwem konsulatu holenderskiego w Wiedniu wezwanie do ustanowienia obrońcy.

Sofja 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd bułgarski zawiadomił już Wiedeń, Belgrad i Konstantynopol, że otwarcie ruchu międzynarodowego na linji kolei bułgarskiej nastąpi 12-go sierpnia. Inżenier Nikołow, dyrektor ruchu, bawi w Peszcie, celem porozumienia się o ułożenie rozkładu jazdy.

Berlin 4-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **193.50** wczoraj 193.20.) — Bilety banku russkiego **na dostawę 193.50** (wczoraj 192.50).

GIEŁDA.

Warszawa 4-go sierpnia.

W obcych walutach ruch nader ograniczony.

Jednomiesięczny **Berlin** oddawano po 51.80 i $51.82^1/_2$.

Krótkim Berlinem obracano po $51.77^1/_2$, 51.75, 51.80 i 51.85, żądając 52, przy chęci otrzymania 51.80.

Krótki **Londyn** 10.57 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki chciano sprzedać po 42.10, otrzymywano 42 i $42.02^1/_2$.

Wiedeń krótki 86.60 w żądaniu bez pokupu.

W papierach obroty ograniczone przy słabej dążności.

Umieszczono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odcinkach po 88.40, przy zaofiarowaniu po 89.40 za duże i 88.90 za małe sztuki.

Listy zastawne m. Warszawy oddanoby po 99.25 za I ser., 98 za II, 97.35 za III, 97.25 za IV i 97.15 za V ser. bez nabywców.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano oddać po 93, bezskutecznie.

Kupiono niewielką partyjkę akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w dużych sztukach po 84.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

— ***Adwokat, Duchowny, Kupiec, Urzędnik*** itd. wieku lat 35, może zawrzeć w Towarzystwie Ubezpieczeń „Rosja", za opłatą roczną rs. 286, (w ratach rocznych, półrocznych, kwartalnych a nawet miesięcznych) ubezpieczenie, na następujących warunkach:

W razie zgonu ubezpieczonej osoby, kiedykolwiekby takowy nastąpił, (chociażby po opłaceniu zaledwie jednej raty) Towarzystwo „Rosja" wypłaci spadkobiercom (okazicielowi polisy) sumę rs. 10,000 jeżeli zgon spowodowany będzie zwykłą jaką chorobą, w razie zaś śmierci wskutek nadzwyczajnej jakiej zewnętrznej przyczyny, (jak wskutek przejechania, wykolejenia pociągu, zatonięcia, spalenia się np. w teatrze, upadku na lodzie itp., itp.) Towarzystwo „Rosja" wypłaci podwójną sumę rs. 20,000.

Jeżeli skutkiem powyżej wymienionych wypadków, ubezpieczony popadnie tylko w stan inwalidności, Towarzystwo ubezpieczeń „Rosja" wypłacać mu będzie aż do śmierci przeszło rs. 600 rocznie, a po zgonie wypłaci spadkobiercom sumę rs. 10,000.

Powyżej oznaczona składka rs. 286, ulega zmniejszeniu po upływie lat 3-ch pierwszych, przez potrącenie znacznego udziału w zyskach (dywidend.)

Biuro podpisanego załatwia:

1-o, ubezpieczenia wszelkiego rodzaju na życiu ludzkiem oparte, tj. sum posagowych, kapitałów na starość, dochodów dożywotnich i kapitałów pośmiertnych,

2-o, ubezpieczeń robotników fabrycznych, grupami i pojedyńczo, różnych zajęć, osoby od wypadków nieszczęśliwych.

3-o, ubezpieczenia ruchomości i nieruchomości miejskich i fabrycznych od ognia.

4-o, ubezpieczenia transportów lądowych i morskich na najkorzystniejszych warunkach.

Formalności załatwia i objaśnień udziela na żądanie ustne lub listowne, bezpłatnie.

Michał Rotwand.

Nadinspektor Tow. ubezp. „Rosja".
BIURO W WARSZAWIE
2 Nowosenatorska 2,
wprost Hotelu Rzymskiego. (813)

— Dr ***Ołtuszewski*** powrócił z zagranicy i przeniósł mieszkanie na Długą nr 20. (2304)

— Dr ***S. Müntz*** z Konina, wyjechał za granicę. (2313)

— Dr ***S. Goldflam*** powrócił do Warszawy-***Graniczna Nr 10.*** (2311)

2286 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** w skutek takowych. Chmielna 68.

— Dr i Akuszer ***F. Guliński*** powrócił z zagranicy. Nowy-Swiat nr 59. (2287)

— Dr ***Reichstein*** przeprowadził się na Długą 46. Choroby chirurgiczne, ortopedja, massaż.804

Od lecznicy I (Niecała 1)

Dr ***Jelenkiewicz*** rozpoczął przyjęcie chorych (chor. weneryczne i skórne) codziennie od godziny 11—12. 2275

— Niniejszem mam honor zawiadomić, że drukarnia, pozostająca dotychczas pod firmą męża mojego ***Michała Ziemkiewicza,*** w dniu dzisiejszym przeszła na wyłączną moją własność.

Wszelkie zobowiązania drukarni, jak również należności jej przypadające li tylko mnie obowiązują i do mnie należą.

Polecając się łaskawym względom, nadmieniam, iż dołożę możliwych starań, ażeby wszelkie wymagania tak dotychczasowych, jak i w przyszłości wejść mogących w stosunki z moją drukarnią klientów, mogły być dla Nich zadawalniająco wykonywane.

Warszawa, dnia 19 lipca 1888 r.

Z poważaniem
(2267) ***Marja Ziemkiewicz.***

MAJĄTEK

dobrze zagospodarowany z pięknym domem, ładnym ogrodem, jest do ***sprzedania*** bez pośrednictwa za gotówkę lub zamianę na dom w centrum miasta; o szczegółach dowiedzieć się u właściciela majątku, ulica Złota nr 2, mieszkania nr 5 od godziny 4—6 po południu. 2312

2147 Kob. lekarz-dentysta ***Olga Scholten,*** Zgoda nr 4 parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— ***Józef Szteyner*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Krak.-Przedm. 59. (2285)

— Po kapłańskiem poświęceniu, dopełnionem przez Jks. Tymienieckiego, p. ***Erazm Nodzeński*** otworzył ***Magazyn i Pracownię Obuwia męskiego i damskiego*** w domu nr 12 przy ulicy Miodowej, naprzeciwko Sądu Okręgowego. (2306)

— ***H. Piaszczyński,*** lekarz weterynarji, powrócił z zagranicy: (2291)

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału II-go r. b. w wagonach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1-go stycznia 1889 r., stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. (825)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go sierpnia 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.—	51.80
Londyn 1 funt ster. „ „	10.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 25	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.35	—.—
„ „ „ IV	97.25	—.—
„ „ „ V	97.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	88 90	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99 50	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 55[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 162[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 12[27]
Od Listów likwidacyjnych kop. 66[5]
Od Obligów m. Warszawy 146[5]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 1-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	650	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	389	390
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	225	255
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 30-go lipca 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 845 —848)
Pojed. szynk. „ „ 857 —860) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

kupuje Owoce w dobrym gatunku.

Porozumiewać się uprzednio.

Chmielna 26. 1224

WYPRZEDAŻ

707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

MYDŁO HYGIENICZNE

Borno Tymolowe,

Prowizora

C. F. Jurgens,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., $\frac{1}{2}$ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie — w Warszawie u **Karpińskiego.** 1159R

KASSA ZALICZKOWA

przy Placu Wareckim Nr 2,

zawiadamia, że wskutek prośby Koncessjonarjusza **Kassa zamkniętą została** w dniu 1 (13) Lipca 1888 r. i dla tego od tego dnia, ani nowe zastawy, ani prolongaty przyjmowane nie będą, a jedynie wykupy dawniejszych zastawów.—Wskutek poprzedniego porozumienia się **z Akcyjnem Towarzystwem Pożyczkowem,** istniejącem przy **Placu Wareckim № 2,** toż Towarzystwo obowiązało się zastąpić interesantów i wypłacić Kassie Zaliczkowej kapitał pożyczkowy, **a zastaw przyjąć do siebie;** dla tego interesanci mający swe zastawy w Kassie Zaliczkowej, mogą takowe przenieść do **Akcyjnego Towarzystwa bez składania sumy pożyczkowej,** a jedynie za zapłatą procentów zaległych. Mający chęć dopełnić tej operacji, zechcą zgłaszać się do byłej Kassy Zaliczkowej na **Plac Warecki № 2,** celem zapłacenia procentu zaległego po dzień zgłoszenia się, a jednocześnie **Akcyjne Towarzystwo,** wyda od siebie nowy dowód na tenże zastaw w miejsce dawnego i zastaw przeniesiony zostanie do tegoż Towarzystwa.

Kto pragnie wykupić swój zastaw z Kassy Zaliczkowej, może tego dopełnić codziennie od godziny 9 rano do godziny 4 po południu w ciągu miesięcy czterech w Kassie Likwidowanej Plac Warecki № 2, a po upływie tego czasu zastawy nie wykupione lub nie przeniesione do **Akcyjnego Towarzystwa,** będą sprzedane przez licytację w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1888 roku. 960

WARSZAWSKIE

AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

na zastaw ruchomości

w Warszawie, Plac Warecki Nr 2,

z kapitałem wkładowym rs. 500,000,

zawiadamia, że na mocy Ustawy zatwierdzonej dnia 28 Stycznia r. b., otworzyło swe operacje w dniu 1 (13) Lipca 1888 r., o godz. 9 rano, w lokalu wynajętym po zwiniętej Kassie Zaliczkowej przy **Placu Wareckim pod Nrem 2,** stosownie przekształconym i urządzonym.—Według Ustawy **Towarzystwo przyjmuje na zastaw wszelkiego rodzaju ruchomości,** jako to: **wyroby złote i srebrne, drogie kamienie, wyroby platerowane, bronzowe, galanterje, zegary, aksamit, jedwab', płótno, dywany i odzież w dobrym stanie** i udziela pożyczki **możliwie wysokie.**—Procent **z wszelkiemi opłatami** pobierać będzie $1\frac{3}{4}$ **miesięcznie,** a od sum wyższych nad **rs. 100 po** $1\frac{1}{2}$ **miesięcznie.** 955

Czynności załatwiają się od godziny **9 rano do 4 po południu.**

WARSZAWSKIE

AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

w Warszawie, Plac Warecki Nr 2,

z kapitałem wkładowym rs. 500,000,

zawiadamia, że w skutek porozumienia się z likwidowanemi **Kassami Zaliczkowemi na Placu Wareckim Nr 2 i z ulicy Mazowieckiej Nr 20,** ułatwia przenoszenie zastawów z tychże Kass do siebie. Dla tego interesanci pragnący dopełnić tej operacji, zechcą w odnośnych Kassach Zaliczkowych **opłacić zaległy procent po dzień 1 Lipca 1888 r.,** a następnie z dowodem zgłosić się do **Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy Placu Wareckim Nr 2,** od godziny 9 rano do 4 po południu, gdzie po zapłaceniu dalszego procentu po dzień zgłoszenia się, będzie im wydany nowy dowód **Towarzystwa Pożyczkowego** w zamian za dowód byłej Kassy Zaliczkowej i jednocześnie zastaw będzie przeniesiony do **Akcyjnego Towarzystwa,** przy czem **opłata marki skarbowej od zastawów,** które uskutecznione zostały w Kassach Zaliczkowych po dniu 1 Października 1887 r., **przyjętą będzie na rachunek Akcyjnego Towarzystwa.** 956

KASSA ZALICZEŃ

przy ulicy Mazowieckiej Nr 20,

zawiadamia, że wskutek prośby Koncessjonarjusza, **Kassa zamkniętą została** w dniu 1 (13) Lipca 1888 r. i dla tego od tego dnia, ani nowe zastawy, ani prolongaty przyjmowane nie będą, a jedynie wykupy. — Wskutek poprzedniego porozumienia się **z Akcyjnem Towarzystwem Pożyczkowem,** istniejącem przy **Placu Wareckim № 2,** toż Towarzystwo obowiązało się zastąpić interessantów i wypłacić Kassie Zaliczeń kapitał pożyczkowy, **a zastaw przyjąć do siebie,** dla tego interesanci mający swe zastawy w Kassie Zaliczeń, mogą takowe przenieść do **Akcyjnego Towarzystwa bez składania sumy pożyczkowej,** a jedynie za zapłatą zaległych procentów. Mający chęć dopełnić tej operacji, zechcą zgłaszać się na **ulicę Mazowiecką № 20,** celem zapłacenia procentu zaległego po dzień 1 Lipca n. s. r. b., a następnie na **Plac Warecki** do **Akcyjnego Towarzystwa,** celem zapłaty dalszego procentu po dzień zgłoszenia się i dla zamiany dawnego kwitu na nowy kwit tegoż Towarzystwa, gdzie też i zastaw przeniesiony zostanie.

Kto pragnie wykupić swój zastaw, może tego dopełnić codziennie od godziny 10 rano do godziny 3 po południu, w ciągu miesięcy czterech w Kassie Likwidowanej przy ulicy Mazowieckiej № 20, a po upływie tego czasu, zastawy nie wykupione lub nie przeniesione do **Akcyjnego Towarzystwa,** będą sprzedane przez licytację w dniu 15 (27) Listopada 1888 r. 959

W szkole Realnej 6-klasowej Pryw.

J. Pankiewicza,

przy ulicy Złotej Nr 30,

zapis uczniów dawnych, jakoteż egzamina nowo wstępujących kandydatów rozpocznie się 4 (16) Sierpnia i odbywać się będzie codziennie prócz dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. Egzamina po-wakacyjne warunkowo promowanych uczniów, rozpoczną się 8 (20) Sierpnia. Otwarcie rocznego biegu nauk nastąpi 15 (27) Sierpnia. 1078

W Wilnie jest zaraz do sprzedania **Magazyn Mód** ze znaną firmą, na pierwszorzędnej ulicy, liczną klijentelą, egzystujący od lat 30, wraz z całem urządzeniem, gazem, oraz 5-letnim kontraktem i gotowym towarem, za przystępną cenę. Wiadomość listowną powziąć można w Wilnie, ulica Ostrobramska № 43, mieszkania № 4. 1077

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla fabrykantów **szuwaksu,** składów aptecznych. Nowo powstała fabryka **Puszek** blaszanych do **szuwaksu** i **proszku perskiego,** również wszelkich innych opakowań blaszanych, ofiaruje swoje wyroby po bardzo umiarkowanych cenach. Ulica Pokorna № 3, w Warszawie. 1079

Od Rs. 2

za 1000 kopert z firmą

i wszelkie inne roboty w zakres drukarstwa wchodzące po cenach najniższych, wykonywa

Drukarnia pośpieszna

G. PŁATEK,

przy ulicy Swiętojerskiej Nr 22,

róg Nowiniarskiej.

P. S. Upraszam Szan. Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę i adres. 1074

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje: nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 14676

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Niemieckiego udziela nauczyciel, przysposabia do różnych szkół tutejszych i zagranicznych. Pańska 7—6. 15000

Niemka młoda, z patentem francuzkim i średnią muzyką, poszukuje zaraz lekcyj konwersacji, albo miejsca na pensji, lub w domu prywatnym. Wspólna 13, mieszk. 14, od 4-ej do 8-ej. 15003

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za obiady. Oferty „W. W." kantor Kur. 14925

Szkoła męzka prywatna II-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 14305

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Bielańska 21, mieszkania 3.— L. Butwiłowicz. 14610

Posady i prace.

Czytelnik polski 11—13 lat z pensją, życiem i mieszkaniem potrzebny. Mokotów u Szustra w № 27. 14964

Człowiek w sile wieku, b. obywatel ziemski, mający kilka tysięcy rubli na kaucję hypoteczną, poszukuje zajęcia rządcy większego domu, hotelu lub posady w jakim interesie fabryczno-przemysłowym kasjera, zarządzającego lub buchaltera, mógłby przyjąć zarząd większym majątkiem ziemskim albo zarząd leśnictwa jako specjalny leśnik. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. O. 14922

Do kwiatów uzdolnione i podręczne potrzebne. Długa 9. Szmidel. 14771

Dobrze wychowana kobieta w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem wiejskiem, może znaleść dobre uposażenie u jednej osoby w gub. Podolskiej. Wiadomość Chmielna 5, m. 30, w godzinach rano do 9 a od 2—4 po południu. 14997

Do sklepu potrzebny jest uczeń w wieku lat 15. Pierwszeństwo otrzymają z prowincji. Wiadomość w fabryce Jana Wróblewskiego w Warszawie, ulica Kapitulna. 14988

Galwanizera poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem, lecz z zupełną znajomości dobrego srebrzenia i złocenia. Świadectwa są wymagane. Oferty składać w biurze ogłoszeń Senatorska № 26, pod „Galwanizer". 1698

Młody inżynier-technolog, polak i poddany tutejszy, potrzebny jako pomocnik inżyniera głównego do jednego z większych zakładów przemysłowych na prowincji. Zgłaszać się listownie z dołączeniem kopij świadectw, treściwem opisaniem dotychczasowej działalności i podaniem referencyj pod adresem „Moździerz". kantor Kurjera W. 14961

Maszynistki do bielizny męzkiej oraz do dziurek. Freta 13, m. 7. 15005

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem i muzykalna, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub towarzystwa. № 21 Bielańska, u p. Natalji Cieślińskiej. 14972

Osoba młoda, poszukuje miejsca do zarządu domem z kilkoletniemi świadectwami, lub też życzy sobie przyjąć sklep z pieczywem, za który może złożyć kaucję. Oferty Kurjer pod lit. H. 14947

Osoba znająca się na kuchni poszukuje miejsca do zarządu domu. Posiada języki, muzykę. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. W. 1697

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity od 16 do 18 lat wieku, z wykształceniem elementarnem lub wyższem, znający język francuzki albo niemiecki, z dążnością kwalifikowania się specjalnie na krawca i kupca. Przyjętym być może za gwarancją rodziców lub opiekunów w dużym magazynie Romualda Krasuskiego w hotelu Brühlowskim, ulica hr. Kotzebue № 11. 15001

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do szycia pończoch na maszynie. — Elektoralna 21, pracownia Natalji W. 14967

Przyjmę zarząd domu, kaucja hypoteczna rs. 2,000. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Rządca". 14975

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie potrzebna na wyjazd do Skierniewic. Wiadomość Nowy-Świat 32, m. 20. 14959

Poszukuję ucznia do składu farb. Oferty piśmienne składać Leszno 23, u stróża domu. 14987

Potrzebną jest bona polka, w średnim wieku, posiadająca języki: niemiecki, francuzki i muzykę, do jednego dziecka. Wiadomość: Karmelicka 30, m. 3. 14860

Potrzebne są uzdolnione maszynistki do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 12, m. 12. 14991

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją. Wiadomość Zakroczymska № 13. 14990

Potrzebne są zdolne staniczarki, upinaczki i spódniczarki. Niecała № 12, mieszkania 24. 14971

Potrzebni ludzie do handlu ulicznego, dobre wynagrodzenie. Dobra № 12, do 11 godziny. 14969

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Nowogrodzka № 1. 15007

Potrzebne są zdolne panny do szykowania bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 49, m. 18. 15006

Panny uzdatnione potrzebne do bielizny damskiej. robota stała. Senatorska № 22, mieszkania 22. 15002

Potrzebne są dziurkarki do trykotów oraz i uczennice. Ulica Zakroczymska № domu 15, mieszkania 24. 14981

Potrzebna panna kompletnie zdolna do upinania sukien. Pańska № 3, m. 28. 14761

Praktykant może być przyjęty do pracowni wyrobów mechanicznych precyzyjnych Taycherta, Elektoralna 6. 1672

Potrzebni są czeladnicy introligatorscy, chłopcy i dziewczęta. Nowolipki 9. 14913

Potrzebne zaraz panny do kwiatów. Fabryka Górskiego Długa 33. 14906

Rządca administrator potrzebny. Kaucja 3,000 rs. Krakowskie-Przedmieście № 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 14895

Rządca dóbr samodzielny z kaucją potrzebny. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 14960

Subjekt felczerski potrzebny jest. Ulica Twarda № 48. 14970

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 10, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 14716

Bryczka nowa na resorach do sprzedania. Wiadomość Nowogrodzka № 11. 14904

Do sprzedania kredens, stół, otomana, markiza. Królewska № 1, m. 11. 14883

Fortepian zagraniczny mało używany jest do sprzedania. Drewniana 12, fabryka posadzek. 14875

Fortepian 7 oktaw krótki, do sprzedania za rs. 165. Wielka 50, m. 6. 14894

Garnitur mebli czarnych do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość Nowy-Świat № 49, m. 19. 14739

Kupię szafę z lustrem w dobrym stanie. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Lustro". 14878

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble z sali, jadalnego, lustra w złoconych ramach, szafa orzechowa, biurko damskie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Dzika № 1, stróż wskaże. 14980

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 14994

Meble są do sprzedania z trzech pokoi. — Ulica Wspólna № 38, m 14. 14995

Meble eleganckie, garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła, cena umiarkowana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, parter, m. 15. 14806

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 14463

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14611

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu 13. 1683

Maszyna pończosznicza do sprzedania prawie nowa za przystępną cenę ze wszystkiemi dodatkami. Ulica Twarda № 6. mieszkania 47. 14760

Poszukuje dwóch szaf dużych używanych orzechowych rozbieranych jednakowych, jedna do rzeczy, druga do bielizny. Adres Mokotowska № 55. stróż wskaże. 14866

Pianino do sprzedania za rs. 160. Długa 25. Lombard. 14942

Pudle białe, suka i troje młodych odchowanych dobrej rasy, są do sprzedania. Leszno № 31, stróż wskaże. 14958

Płaszcz wojskowy dobry, do sprzedania. Cena rs. 30. Ulica Daniłowiczowska № 16, mieszkania 6. 14976

Potrzebna jest bibljoteka machoniowa. — Wiadomość Długa № 8, m. 1. 14968

Pies jest do sprzedania, sześciomiesięczny charcik angielski amerykańskiej rasy. — Królewska 23, m. 20. 14963

Pies wyżeł młody do sprzedania. Żurawia № 1, m. № 2. 15004

Rewolwery, pistolet i skrzypce po zmarłym oficerze, do sprzedania, tanio. Złota № 24, m. 27, od godz. 6 po południu. 14881

Sprzedam wszelkie przybory do robienia krawatów. Zielna 13, m. 11. 14656

Wody mineralne w dużych syfonach litrowych, wyrobu fabryki W. Karpińskiego, sprzedają się przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo specjalnie do tego urządzonym sklepie № 112, dom Gajewskiego. 14665

Z powodu przeniesienia składu węgla i drzewa do sprzedania wozy prawie nowe tanio, zaś materjał opałowy po cenie kosztu. Wspólna 41, róg Marszałkowskiej. 14966

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy utrechtem kryty prawie nowy i lustro tremo z blatem marmurowym. Wiadomość ulica Sienna № 91 domu, stróż miejscowy wskaże. 14659

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Piękna № 42. 14946

Dystrybucja jest do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 25. 14962

Do sprzedania dom drewniany obszerny, w dobrym punkcie, miejscowość odpowiednia na budowę fabryki. Wiadomość Nowolipie № 14, m. 6. pierwsze piętro, rano od 11 do 12, a po południu między 3 a 4. 14314

Do nabycia domu murowanego potrzeba od 3,000 do 4,000 rubli, procent 16—18 przynosi. Wiadomość Marszałkowska 143, mieszkania 12. 14879

Kapitalista poszukuje interesu pewnego, korzystnego. bez wielkiego ryzyka. Adres „Kapitalista" kantor Kurjera. 14908

Kilka domów i kilka pięknych majątków do sprzedania. Oferty Kurjer Warszawski Sig. B. 14899

Kawiarnia z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania za przystępną cenę, oraz dwa landszafty starożytne, do sprzedania. Leszno № 49. 14974

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Podwale 11. 14998

Kantor notarjalny w prowincjonalnem mieście Cesarstwa jest do odstąpienia. Roczny dochód 3½ do 4½ tysiąca netto. Warunki dogodne. Porozumieć się listownie bezpośrednio poste-restante J. B. Nowozybków, Czernihowskiej gub. 14973

Na 1-sze numera hypotek ziemskich i miejskich poszukiwane są 2,000, 5,000, 8,000, 12,000, 15,000, 30,000. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Hipoteki". 14898

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ulicy Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 15. 1695

Poszukuję folwarku 4—6 włók, niedaleko Warszawy. Wiadomość księgarnia Orgelbranda. Senatorska 32. 14992

„Pilne." Właścicielka, właściciel, chcący zadzierżawić ziemski majątek z inwentarzem i swobodnie w nim mieszkać, może znaleść interesanta samotnego. Wiadomość Wspólna 24, w cukierni pod lit. M. 14857

Poszukuję zaraz kilku majątków na zamianę domów. Zielna 9, m. 2. 14897

Rubli 150,000 do ulokowania częściowo na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 14896

Rubli 20,000 do ulokowania na hypotece domu. Senatorska 8, m. 3, od 3—4. 14797

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1696

Sklep kolonjalny, owocowy na ulicy pryncypalnej jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość Wielka № 42, mieszkania № 2. 14852

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, mieszkanie przy sklepie ładne i dogodne dla familji. Ulica Smolna od Nowego-Światu № 16. 14872

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. — Ulica Chłodna № 38 domu. 14939

Szynk do odstąpienia z meblami lub bez.— Ulica Waliców № 32. 14941

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Żurawia 15. 14983

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Żelazna 91. 14996

Zdun potrzebny jest jako wspólnik. Wiadomość: Pańska 65. 14820

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania „pod starą papugą" traktjernia. — Piwna № 3. 14985

Lokale.

Apartament złożony z 8 pokojów, pokoju kąpielowego, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, jak również lokale po 3 pokoje z wygodami, do wynajęcia od każdego czasu lub od 1 października r. b. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 39. 14250

Do wynajęcia od każdego czasu lub od 1 października lokal złożony z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny z przynależącym ogródkiem i osobną pralnią. Wiadomość na miejscu, Hoża № 22. 14249

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie, oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Do wynajęcia od 1 października 1888, przy ulicy Podwale № 28, trzy pokoje z kuchnią, piwnicą, na traktjernię. egzystującą przeszło 17. Różne sklepy. Wiadomość u właściciela na 2-giem piętrze, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej № 12. 14308

Francuzka za godzinę konwersacyj otrzyma oddzielny, umeblowany pokój, śniadanie, kolację. Pierwszeństwo dla muzykalnej. Oferty „George" kantor Kurjera. 14910

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1693

Jest do wynajęcia za przystępną cenę letnie pomieszkanie, 2 pokoje, pzzedpokój i kuchnia z alkową, werendą, osobnym ogródkiem i wszelkiemi wygodami, za Mokotowską rogatką, w majętności pana Szustra. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, mieszkania 4. Tamże t. j. do ruskiego i zamożnego domu potrzebną jest do jednego dziecka dobra i wykwalifikowana niania, która specjalnie służyła tylko przy dziecku i z dobremi świadectwami. 14741

Kapitulna 5, dom Wróblewskiego, do wynajęcia w każdej chwili, na drugiem piętrze, dwa pokoje z kuchenką, za rs. 48 kwartalnie. 14989

Ktoby miał lokal na parterze, w środku miasta, na zakład naukowy, z 3-ch dużych i 2-ch mniejszych pokojów, raczy ofertę złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod wyrazem „Naukowy." 1673

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1692

Pokoje umeblowane z usługą, na 1-szem piętrze, od 5—9. Wspólna 42, mieszkania 15. 1700

Pokój z meblami od frontu, z osobnem wejściem. Zgoda 5, m. 8. 14993

Poszukuje się stajni z wozownią, na pomieszczenie 10 lub więcej krów, oraz potrzebne jest przy tem mieszkanie: 2—3 pokoje. Oferty: Kurjer pod K. H. 14868

Pokój z balkonem do wynajęcia. Chmielna № 29, mieszkania 6. 14792

Potrzebne dwa pokoje przyzwoite, kuchnia, dwa wejścia. Adres: „Stefan" kantor Kurjera. 14909

Pokój dwu-okienny, umeblowany, pierwsze piętro, usługa. Chmielna 12, m. 5. 14889

Pokój osobny, kawalerski. Nowy-Świat 25, wiadomość u właścicielki domu. 14682

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokój dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka 27, m. 13. 14606

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 14772

Sklep duży z pokojem, przedpokojem i kuchnią, lub też sam sklep, do wynajęcia zaraz, u właściciela d., Nowolipie № 17. 14637

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1694

Sklep z oknem wystawowem i dwoma wejściami, przy ulicy Marszałkowskiej, każdej chwili do wynajęcia, może być i z urządzeniem. Wiadomość: Twarda № 66, mieszkania 33. 14978

Trzy pokoje obszerne, przedpokój i kuchnia, 3-cie piętro, zlewy, od d. 8 paź. r. b., za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość u gospodarza pod № 49 Krochmalna, przy rogu Żelaznej. 14917

Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 14 rs. miesięcznie. Pokój, kuchnia, przy familji. Wilcza 59, za gimn. ruskiem. 14801

5, 3, 2, 1 pokoje umeblowane lub nie. Ul. Próżna 7. 14317

10 rs. miesięcznie, pokój lub dwa, z meblami, samowarem, usługą. Nowy-Świat 21—28. 14928

12 Miodowa, świeżo restaurowane różne lokale, piwnice na wina. 14226

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L. z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji przyjmuje chorych od 9-ej do 1-ej po południu i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Tamże są pokoje dla dam, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Widok № 7, m. № 2, parter. 14986

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 14689

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 14317

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy spodziewające się słabości, mieszkanie z komfortem, łazienką. Zielna 9, mieszkania 3, pierwsze piętro. 14901

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20, mieszkania 6. 14781

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Bednarska 21. 14777

Froter przyjmuje zamówienia na roboty: froterowania, zaprawiania i malowania na olejno podłóg. Nowolipki № 40. 14750

Grób lub miejsce na Powązkach kto ma do odstąpienia. Oferty z warunkami w Kurjerze, pod lit. W. B. 29. 14880

Kto zgubił w Saskim ogrodzie medaljon złoty z fotografją, złoży dokładny opis tych przedmiotów w kantorze Kur. Warsz. pod „C." 14979

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Młoda mężatka, z obfitym pokarmem, pragnie wziąść do piersi dziecko, po stracie swego. Wiadomość: Nowolipie № 23. 14984

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Bracka № 12, m. 14. 14965

Magazyn mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki, na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. K. Rabong. 1582

Mleczarnia Marszałkowska 79, otwarta d. 4 sierpnia sprzedaje na kwarty: mleko słodkie nie zbierane kop. 8, zbierane kop. 5, śmietankę kop. 20, za dobroć nabiału poręczam, biorącym stale odstępuje taniej. 14770

Obiady gospodarskie smaczne, zdrowe, rs. 10 miesięcznie. Nowy-Świat 21—28. 14927

Otwartą została 4-ta pralnia „Matyldy." Królewska № 49. 14763

Pończochy nadrabiam, oraz obstalunki przyjmuję. Zauścińska. Elektoralna 19, mieszkania 5. 14469

Rury cylindrowe z ogniotrwałej gliny, po 5 do 10 rs. stawiam na kominach. Podwale 14, 8. Dziwulski. 14747

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Sierota lat 10—14, może być przyjęta za własną córkę, ale tylko zdrowa i z początkami edukacji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. R. O. 14982

Ulica Jasna № 2. Sklep spożywczych wiktuałów sprzedaje masło świeże, nie solone funt po kop. 25 i miód biały funt po kop. 18. 14842

Wyżeł młody, ciemno-kasztanowaty, z białą strzałką podełbem zaginął. Proszę odprowadzić za nagrodą, na róg Królewskiej i Nowo-Zielnej № 41, mieszkania 2, (do kuchni). 14999

Znalezione na ulicy Senatorskiej kilkanaście par rękawiczek pranych, można odebrać w magazynie wyrobów rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna 4, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. 1701

2 sierpnia przechodząc przez ogród Saski na Marszałkowską, zgubiono dwa negliżyki damskie, jeden z koronek, a drugi z satynki pąsowej i krem koronka. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Chmielną 63, mieszkania 3, za nagrodą. 14977

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).